

Streetworkerzy – ratownicy socjalni na ulicach Gdańska



Streetworkerzy. Od prawej: Sylwia Marta Gurbisz, Anna Michalska i Adam Cenian.

FOT. KAZIMIERZ NETKA

Godzina 7.45, Dworzec PKP Gdańsk Główny. Przy sklepieniu z dróżkami staje obok kupujących około 10-letni chłopiec, z tornistrem na plecach. Nie prosi o jedzenie. Mówi:

– Niech pan mi da kilka złotych na zimową czapkę...

Dzieciakiem interesują się dwie młode panie.

– Jesteśmy streetworkerkami – mówią. Chłopak, zauważwszy, że dorośli obserwują go z coraz większym zacieka-

wieniem, umyka. Przy pomocy strażników miejskich udaje się go odszukać w tłumie ludzi spieszących do szkół i pracy. Niestety, okazuje się, że rodzice nie mogą zapewnić dziecku wystarczającej opieki. Sprawa jest bardzo delikatna. Streetworker musi umieć poradzić sobie w takiej sytuacji i jeszcze bardziej skomplikowanych.

W Pomorskiem zawód ten rozkwita. Streetworker, czyli pracownik uliczny. Najwięcej

doświadczeń w tej profesji zebrano właśnie przy pomaganiu bezdomnym i bezrobotnym. Pomorskie zdobyło w tym zakresie doświadczenia, które mogą wykorzystać inne regiony w kraju. Zostanie opracowany podręcznik streetworkingu – metody terenowej pracy z osobami bezdomnymi, pozostającymi poza placówkami dla nich przeznaczonych.

W Pomorskiem żyje ponad 2750 osób bezdomnych – wy-

nika z informacji, przekazanych przez Krystynę Pajurę, wicemarszałka województwa pomorskiego. – Problemem jest duża liczba dzieci, żyjących razem z rodzicami, na ulicach. Takich dzieci jest 280. To jedna z tragedii dotyczących społeczność naszego kraju.

Żeby złagodzić ten problem, rozpoczęto realizację projektu „Agenda Bezdomności – Standard Powrotu na Rynek Pracy”, realizowanego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, będącego częścią strategii UE dotyczącej stworzenia większej liczby miejsc pracy i zapewnienia szerokiego do nich dostępu. Projekt jest realizowany wspólnie przez Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta w Gdańsku, Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej z Trójmiasta i Słupska, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności.

Duże korzyści w realizacji tych zamierzeń może przynieść działanie streetworker-

Tygodnik

Śr. nakład 74255 egz.

Zasięg lokalny



rów. Dowodzą tego osiągnięcia czworga takich pracowników ulicznych, działających na terenie Trójmiasta od listopada 2005 r. Odszukują oni bezdomnych w śmietnikach, kanałach ciepłowniczych, bunkrach, dworcach, klatkach schodowych, komórkach na węgiel i w wielu innych takich miejscach, w których nawet zwierzę domowe nie chciałoby przebywać. Spotkanie z tymi ludźmi traktowane jest jako pierwszy krok w ich integracji społecz-

nej i zawodowej. Głównymi działaniami, które zostaną zrealizowane w celu upowszechnienia powyższego efektu, będą m.in.: zatrudnienie stałego streetworkera w Słupsku, e-przewodnik streetworkingu, a także Jesienna Szkoła Streetworkingu (szkolenia pracowników ośrodków pomocy społecznej i podmiotów pracujących z osobami bezdomnymi poza systemem pomocy instytucjonalnej).

KAZIMIERZ NETKA

EFEKTY STREETWORKINGU

Dyrektor Wojciech Bystry
Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta w Gdańsku

- Streetwork w dosłownym znaczeniu to praca na ulicy - innowacyjna metoda działania, mająca na celu dotarcie do konkretnej grupy osób w miejscach najczęściej przez nich odwiedzanych. Nasi streetworkerzy zajmują się bezdomnymi. W Trójmieście żyje 1172 bezdomnych, z których około 35 procent przebywa poza placówkami opiekuńczymi, czyli na dworcach, działkach i w parkach. Streetworkerzy dotarli do 382 z nich, czyli 96 procent takich osób. Dzięki temu wielu bezdomnych nawiązało bezpośredni kontakt z ośrodkami pomocy społecznej, otrzymało dokumenty, odwiedziło lekarza pierwszego kontaktu, skorzystało z łaźni i udało się do ogrzewalni czy noclegowni.

Tygodnik

Śr. nakład 74255 egz.

Zasięg lokalny

